

PoWrót zielonego nowego ładu – ekosocjalizm w USA

Article by Alyssa Battistoni, Daniel Aldana Cohen

March 27, 2020

Stany Zjednoczone ostatecznie wyjdą z paryskiego porozumienia klimatycznego 4 listopada 2020 roku – w dzień po wyborach prezydenckich za oceanem. Na całe szczęście tak tam, jak i na całym świecie rośnie opór wobec napędzanego paliwami kopalnymi kapitalizmu. W kraju, w którym trzech miliarderów – Jeff Bezos, Bill Gates i Warren Buffet – razem mają w swym posiadaniu więcej majątku niż połowa jego mieszkańców kwestie nierówności i kryzysu klimatycznego są coraz mocniej ze sobą powiązane. Lewica uznała projekt Zielonego Nowego Ładu za odpowiedź na te wyzwania. Rozmawiamy z Alyssą Battistoni i Danielem Aldaną Cohenem, dwójką autorów książki *A Planet to Win (Ziemia do wygrania)* (1) o ich wizji lepszego, zdrowszego, opartego w większym niż dziś stopniu na zasadzie równości życia w powęglowym społeczeństwie.

Green European Journal: W jaki sposób udało się Zielonemu Nowemu Ładowi (Green New Deal) wrócić do debaty publicznej w Stanach? W jaki sposób rozmaite ruchy społeczne połączyły swe siły na rzecz realizacji tej idei?

Alyssa Battistoni: Przez ostatnie kilka lat lewicowe ruchy polityczne oraz coraz bardziej prężny ruch klimatyczny operowały w Stanach obok siebie. Ten drugi skupiał się na przekazie „zostawiania paliw kopalnych w ziemi” i walce z nowymi projektami na ich wydobycie, takimi jak sprawy Standing Rock czy ropociągu Keystone XL. Te pierwsze, takie jak Demokratyczni Socjaliści Ameryki (organizacja socjalistyczna, działająca zarówno wewnątrz, jak i poza Partią Demokratyczną) czy związki zawodowe, koncentrowały się na projektach politycznych z dala od tematyki klimatycznej. W ostatnim roku doszło jednak do niejako samoczynnego przeniknięcia się tych dwóch nurtów. Alexandria Ocasio-Cortez (AOC), polityczka najprawdopodobniej najbardziej kojarzona z ideą Zielonego Nowego Ładu, zdecydowała się na kandydowanie w wyborach, bo była obecna na protestach w Standing Rock i inspirowała się klimatycznym Sunrise Movement. Wkrótce po tym, kiedy w listopadzie roku 2018 została wybrana do Izby Reprezentantów dołączyła to protestów tego ruchu, doprowadzając do stworzenia nowego dyskursu wokół ZNŁ. Powrót tej koncepcji pozwolił odzyskującej siły lewicy opracować szeroki program, który nie ogranicza się do zatrzymania inwestycji w infrastrukturę produkcji i zużycia paliw kopalnych, ale też myśli o tym, co budować w jej miejsce.

Daniel Aldana Cohen: Sunrise Movement łączy w sobie dwa nurty amerykańskich ruchów społecznych – sformalizowane organizacje, takie jak związki zawodowe czy grupy założone przez społeczności lokalne z nierzadko żywiołowymi protestami ulicznymi, takimi jak Occupy Wall Street czy Black Lives Matter. Wysiłki Sunrise Movement na rzecz zagospodarowania mocnych stron obu tych nurtów opłaciły się. W dwa-trzy lata przeszedł on z poziomu politycznej nieistotności do bycia jednym z najważniejszych ruchów społecznych w kraju.

Ruchy ekologiczne w USA nie zawsze mogły się pochwalić dobrą robotą, jeśli chodzi o współpracę z innymi ruchami społecznymi. Sunrise z kolei postawił sobie za cel bycie sojusznikiem świata pracy czy organizacji, działających na rzecz społeczności lokalnych czy sprawiedliwości rasowej. Kiedy SM zdecydował się w

listopadzie roku 2018 na okupację biura spikerki Izby Reprezentantów, Nancy Pelosi, a w tym samym czasie Alexandria Ocasio-Cortez dała Zielonemu Nowemu Ładowi globalną rozpoznawalność, Sunrise Movement prezentował plakaty z postulatem zielonych miejsc pracy, a nie z obrazkami turbin wiatrowych czy paneli fotowoltaicznych. Pokazuje to postępy w budowaniu politycznych sojuszy.

W jaki sposób ten wskrzeszony po latach Zielony Nowy Ład różni się od innych, centrolewicowych obietnic dotyczących zielonych miejsc pracy, które pojawiały się w ostatnich latach?

Alyssa Battistoni: Główna, stojąca za nim myśl pozostaje bez zmian – różnica polega na skali ambicji. ZNŁ w tej wersji polegałby na tym, że rząd federalny gwarantowałby zielone miejsca pracy każdej, chcącej pracować osobie. Odtworzenie Cywilnego Korpusu Ochrony Przyrody (Civilian Conservation Corps, CCC), zainicjowanego za czasów Nowego Ładu pozwoliłoby ludziom znaleźć zatrudnienie przy rekultywacji i ochronie gleb, wytyczaniu ścieżek przyrodniczych, w sektorze opieki (co poszerza definicję zielonego miejsca pracy) czy w branży energetyki odnawialnej. Szeroko zakrojone zobowiązanie dotyczące zatrudnienia stanowi odpowiedź na uzasadnione podejrzenie związków zawodowych, że obiecane miejsca pracy się nie urzeczywistnią. Zatrudnienie w sektorze energetyki odnawialnej w Stanach Zjednoczonych rośnie, ale rząd nie był stanie zobowiązać się w tej materii do niczego poza kursami przeskalającymi, zaproponowanymi za prezydentury Obamy. Pracujący w branżach zdominowanych przez paliwa kopalne, którzy utracą swoją pracę będą oczywiście potrzebować szkoleń, ale przede wszystkim potrzebować będą pracy. Federalne zobowiązanie, dotyczące ambitnych inwestycji infrastrukturalnych czy robót publicznych stworzy na nią spore zapotrzebowanie.

Jaką rolę w Zielonym Nowym Ładzie odgrywają kwestie mieszkaniowe?

Daniel Aldana Cohen: Dwa egzystencjalne zagrożenia w dzisiejszych czasach to dla wielu ludzi eksmisja i załamanie globalnego systemu klimatycznego. Mieszkanie stanowi lwią część domowego budżetu. Mieszkalnictwo odpowiada za 1/6 emisji gazów cieplarnianych w USA a transport samochodowy – który odbywa się przede wszystkim na trasach z i do domu – za kolejną 1/6. Nasza wizja łączy w sobie redukcję zużycia energii oraz innych zasobów przy jednoczesnej poprawie jakości życia. Mieszkania są w niej świątyniami publicznego luksusu – elementem odbudowanej infrastruktury, która w konkretny, namacalny wręcz sposób poprawia życie w tej samej przestrzeni i jednocześnie zmniejsza nasz ślad węglowy.

*Opowieści o dostępnym cenowo, wygodnym, nowoczesnym,
dobrze położonym domu może się to udać.*

Mieszkalnictwo nie jest najczęściej traktowane jako kluczowy element polityki klimatycznej USA, ale gdy wytłumaczy się jego znaczenie otrzymać można intuicyjnie rozumianą opowieść, z którą ludzie mogą się utożsamiać. Sam beton odpowiada za 8% globalnych emisji – sęk w tym, że mówienie nawet o jak najbardziej egalitarnych sposobach na dekarbonizację jego produkcji nie porwie tłumów. Opowieści o dostępnym cenowo, wygodnym, nowoczesnym, dobrze położonym domu może się to udać. Dla 1/3 Amerykanów, w tym niemal połowy czarnych mieszkańców USA, których nie stać na opłacenie rachunków za energię, mieszkaniowy aspekt ZNŁ przyczyniłby się do natychmiastowej poprawy w życiu codziennym. Domy, mieszkania i ich lokalizacja to kluczowe elementy wizji generowanego przy większej efektywności surowcowej dobrobytu.

Republikanie w Stanach Zjednoczonych i Torysi w Wielkiej Brytanii byli w stanie zbudować dające im wyborcze zwycięstwa koalicje wyborcze, w których nie znalazły się duże miasta. Czy Zielony Nowy Ład jest w stanie być przekonujący dla osób niezależnie od ich miejsca zamieszkania – w tym na obszarach wiejskich?

Daniel Aldana Cohen: Ściśle rzecz biorąc amerykańska lewica już dziś wygrywa, jeśli chodzi o ilość oddawanych na nią głosów. Dziś kluczowa dla niej staje się geografia – musi bowiem zwyciężać poza swymi wielkomijskimi bastionami. Wyniki ostatnich wyborów parlamentarnych w Wielkiej Brytanii nie napawają optymizmem – widać, że i tam lewica ma ten sam problem z kontaktem z klasą robotniczą w przemyśle, położonych z dala od dużych miast rejonach kraju. Stworzenie bardziej zróżnicowanej geograficznie koalicji wymagać będzie konkretnych propozycji oraz rozmów z mieszkającymi tam ludźmi. Korzyści z ZNŁ wykraczają poza miasta. Praca opiekuńcza jest przedmiotem troski w całym kraju. Dostępność mieszkań ma znaczenie w tak w dużych i małych miastach, jak i na wsi czy przedmieściach. Elastyczny transport publiczny poza większymi ośrodkami może stanowić alternatywę dla zagęszczania terenów zurbanizowanych i pomóc osobom mieszkającym na wsi przemieszczać się w tańszy sposób, zwiększając tym samym ich mobilność. Odejście od dominacji odgórnie planowanych inwestycji pozwoliłoby z kolei na zmniejszenie oporu społeczności wiejskich wobec rozwijania energetyki odnawialnej, co stanowi dziś istotną kwestię polityczną w Stanach Zjednoczonych.

Alyssa Battistoni: Wpisany z ZNŁ plan wydatków infrastrukturalnych będzie miał charakter ogólnokrajowy – podobnie jak jego efekty. Jego wcielenie w życie może również stymulować obmyślenie wizji bardziej zrównoważonego rolnictwa i tego, w jaki sposób fundusze federalne mogą je wspierać zamiast subsydiować szkodliwe dla środowiska praktyki. Sadzenie traw na prerii jest na przykład kluczowym elementem wychwytu dwutlenku węgla, mającym szczególnie duży potencjał poprawy kondycji środowiska (a także – finansowej – rolników) w stanach środkowozachodnich.

Pojawiła się krytyka Zielonego Nowego Ładu, wedle której powieła on logikę zielonego, produktywnego kapitalizmu. Nie brak głosów z drugiej strony, wedle których myślenie postwzrostowe w praktyce oznaczać będzie politykę cięć i zaciskania pasa, tyle że w ekologicznym wydaniu. Czy wasz postulat „ostatniego pakietu stymulacyjnego” nie jest przypadkiem próbą wyjścia poza tak zarysowany podział?

Alyssa Battistoni: ZNŁ był czasem wykorzystywany do wybielania, a właściwie *greenwashingu* realizowanej polityki. 10 czy 15 lat temu miał on być sposobem, na który USA zachowałyby swoją dominację ekonomiczną dzięki zostaniu globalnym liderem rozwoju zielonych technologii. Choć wątek rozwijania technologii pojawia się również w niedawnej uchwale Kongresu z lutego 2019 roku to jej większą część zajmują kwestię zaspokajania ludzkich potrzeb oraz dekarbonizacji, a nie tworzenia nowych przestrzeni wzrostu dla systemu kapitalistycznego.

*Celem jest stworzenie świata, w którym będzie się nam
chciało żyć i w którym będzie się dało żyć również na
dłuższą metę. Gdy już on powstanie będziemy mogli zwolnić
tempo.*

Zwolennicy postwzrostu prezentują jego merytoryczną krytykę – kluczowe jest jednak uniknięcie realizacji wizji zielonej polityki jako wyrzeczeń i zaciskania pasa. W czasach wielkich nierówności życie wielu ludzi od dłuższego czasu składa się z wystarczającej ilości wyrzeczeń, podczas gdy mała grupa ludzi pozwala sobie na rozrzutne style życia. Więcej wyrzeczeń na rzecz uratowania klimatu? To nie jest przekaz polityczny, który ma szansę na sukces. Z tego też powodu wizja publicznego luksusu i stylów życia, które nie będą siermiężne jest tak bardzo ważna. Przekonujemy do tego, co nazywamy „ostatnim pakietem stymulacyjnym” – Zielonego Nowego Ładu, który będzie kosztował dużo pieniędzy, stworzy nowe miejsca pracy i pobudzi produkcję przemysłową. Jego celem nie jest jednak powrót do XX wieku i wskrzeszenie powojennej maszynki wzrostu gospodarczego. Celem jest stworzenie świata, w którym będzie się nam chciało żyć i w którym będzie się dało żyć również na dłuższą metę.

Gdy już on powstanie będziemy mogli zwolnić tempo.

Czy jednak Zielony Nowy Ład nie jest przypadkiem powrotem do starych, odgórnie tworzonych biurokracji, którym zdarzało się działać nieefektywnie i bez wsłuchiwania się w głos społeczeństwa?

Daniel Aldana Cohen: W pewnych kwestiach, takich jak sieci energetyczne, ZNŁ to prawdziwie ogólnokrajowy projekt. Najbardziej wyrafinowane sieci znajdziemy dziś w Brazylii i Chinach. Przez długie dekady ten pierwszy kraj przesyłał energię odnawialną, generowaną przez tamtejsze tamy na rzekach między poszczególnymi regionami. Zarządzanie niestabilnymi źródłami wymagać będzie koordynacji na szczeblu krajowym, a tym samym kontroli nad siecią energetyczną. Podobnie sprawa się ma z koleją. Największa część inwestycji federalnych będzie jednak nakierowana na społeczności mniejszości rasowych czy robotnicze poprzez transfer środków do lokalnych organizacji. Demokratyzacja własności może przybierać różnorakie formy – spółdzielni pracowniczych otrzymujących preferencyjne zamówienia, lokalnych banków publicznych, grup na rzecz sprawiedliwości społecznej i rasowej, instytucji samorządowych. Mówimy tu o zasobach federalnych, które wspierać będą odzyskiwanie kontroli nad swym losem przez społeczności lokalne, a także zwiększanie poczucia samodzielności jako najbardziej efektywnego sposobu na realizację wspomnianych inwestycji.

Często używaną praktyką prawicy jest pytanie o to, czy stać nas na progresywne propozycje programowe. Czy to dlatego podkreślacie znaczenie organizowania poparcia dla ich finansowania?

Alyssa Battistoni: „Jak za to zapłacicie”? To bardzo efektywna strategia atakowania tego typu planów – dominująca opowieść o wydatkach publicznych sprawia, że kontrargumenty i tak nie będą brzmieć przekonująco – nawet wtedy, gdy stać za nimi będą konkretne wyliczenia. Niezależnie od tego, czy mówimy o finansowaniu potrzeb społecznych czy ochrony środowiska z podatków czy za pomocą polityki pieniężnej – zawsze uznaje się to za coś niemożliwego. Tymczasem połowa budżetu federalnego w USA przeznaczana jest na wojsko i nikt tego typu wątpliwości nie ma. Zakwestionujmy tę logikę i postawmy na działania na rzecz klimatu, inwestując w społeczności lokalne i ich odporność zamiast poświęcać miliardy dolarów na mierzenie się ze skutkami katastrof, do których dopuściliśmy.

Kiedy ludzie myślą o Zielonym Nowym Ładzie przed oczami mogą im stawać np. osoby pracujące w sektorze stalowym, które produkują turbiny wiatrowe. Dlaczego zatem podkreślacie rolę organizacji pracowniczych w edukacji czy ochronie zdrowia?

Alyssa Battistoni: Próbujemy na nowo zdefiniować zielone miejsca pracy, a nawet całą debatę o wzroście. Chcemy by było jasne, że możemy cieszyć się dobrym życiem, które wymaga mniejszej intensywności zużycia zasobów niż do tej pory. Dekarbonizacja nie musi oznaczać, że twoje życie się pogorszy. Nie możemy oczywiście ignorować zielonej energii, ale transformacja o której tu mówimy nie może ograniczać się do wizji byłych górników i osób pracujących przy wydobyciu ropy, które stawiać teraz będą nieskończoną ilość turbin wiatrowych. Musimy wyobrazić sobie świat, w którym będzie się nam chciało żyć po tym, kiedy wszystkie potrzebne nam turbiny już staną.

Pierwszym etapem tego procesu musi być uporządkowanie sytuacji wewnętrznej. Zmiany klimatu to globalny problem, ale powiedzenie, że wymaga on globalnego rozwiązania to zbyt uproszczenie.

Osoby pracujące w sektorze edukacji i ochrony zdrowia stanowiły w ostatnich latach awangardę odświeżonego

ruchu robotniczego. Oba te sektory są niskowęgłowe i nastawione na poprawę jakości życia osób z nich korzystających. Nauczycielskie związki zawodowe organizowały wsparcie dla lokalnych społeczności, łączyły też tradycyjne spory płacowe czy dotyczące świadczeń z żądaniami poprawy jakości usług publicznych, w tym kształcenia. Powodem, dla którego hasło ochrony zdrowia dla wszystkich (*Medicare for All*) jest dziś tak popularne jest trwający w USA kryzys opieki. Rosną wskaźniki przedawkowań czy samobójstw, a osoby starsze zmagają się z dostępem do potrzebnej im opieki. Stany realizują dziś bardzo intensywny pod względem surowcowym model, który skutkuje zaskakująco niską jakością życia osób je zamieszkujących. ZNŁ to polityczna opowieść, która zmierza w zupełnie innym kierunku.

W *A Planet to Win* znajdziemy informację o tym, że jedną z największych orędowniczek Zielonego Nowego Ładu jest szefująca związkiem zawodowym stewardów i stewardess Sara Nelson. Jak wytłumaczyć jej entuzjazm wobec planu transformacji, który dla wielu pracujących w branży lotniczej oznaczać będzie utratę pracy?

Daniel Aldana Cohen: Sara Nelson to najlepsze, co w ostatnich latach przytrafiło się amerykańskiemu ruchowi związkowemu. Rozumie ona związek między pracownikami jej sektora, szerokim ruchem robotniczym i globalną ekonomią polityczną – jej argumenty mają tak wielką wagę, bo jest ona zakorzeniona w konkretnej walce pracowniczej. Kolejny etap globalnych inwestycji będzie mieć zielony kolor – i doskonale zdaje ona sobie z tego sprawę. Zamiast grzęznąć w dyskusji o długofalowych perspektywach zatrudnienia personelu lotniczego zadaje pytania o to, czy o kształcie zielonej transformacji decydować będą szefowie czy osoby pracujące.

USA znane są ze swych izolacjonistycznych ciągłotek i – jeśli by chciały – mogą przerzucić koszty tych zmian na resztę świata. W jaki sposób przejawia się międzynarodowy wymiar Zielonego Nowego Ładu?

Daniel Aldana Cohen: Międzynarodowy charakter ZNŁ przejawia się w tym, że zmniejszenie przez USA swojego ogólnego zużycia energii – tak ze źródeł kopalnych, jak i odnawialnych – da reszcie świata więcej przestrzeni dla rozwijania dobrobytu. Pierwszym etapem tego procesu musi być uporządkowanie sytuacji wewnętrznej. Zmiany klimatu to globalny problem, ale powiedzenie, że wymaga on globalnego rozwiązania to zbyt uproszczenie. Porozumienia klimatyczne, oparte na modelu porozumienia montrealskiego (*dot. ochrony warstwy ozonowej – przyp. tłum.*), opierają się na założeniu, że wszystkie kraje mogą dojść do sensownego porozumienia, poprawić sytuację w sektorze energetycznym i potem wszystko będzie już w porządku. Globalnej gospodarki nie zmienimy jednak poprzez salonowe negocjacje.

Kluczowe staje się działanie w ramach już istniejących w niej łańcuchów dostaw. Grupy, walczące o kształt lokalnego systemu energetycznego na Rhode Island na północnym zachodzie USA muszą na przykład zacząć zawierać sojusze ze społecznościami, kwestionującym wydobycie litu na potrzeby produkcji baterii na pustyni Atacama na północy Chile. Globalne kampanie solidarnościowe, takie jak ruch na rzecz suwerenności żywnościowej Via Campesina, stanowią tu mogą inspirację. Nasz wizja międzynarodowej solidarności opiera się na analizie fizycznej, ekonomicznej i prawnej organizacji gospodarki, skupiając się na interwencjach na wszystkich tych płaszczyznach.

Footnotes

1. Kate Aronoff, Alyssa Battistoni, Daniel Aldana Cohen, and Thea Riofrancos (2019). *A Planet to Win: Why We Need a Green New Deal*. New York/London: Verso.

Tłumaczenie: Bartłomiej Kozek

Ten wywiad został opublikowany w naszym ostatnim wydaniu, "*A World Alive: Green Politics in Europe and Beyond*".



Alyssa Battistoni is a political theorist and an environmental fellow at the Harvard University Center for the Environment.



Daniel Aldana Cohen is an assistant professor of sociology at the University of Pennsylvania, where he directs the Socio-Spatial Climate Collaborative, or (SC)2.

Published March 27, 2020

Article in Polish

Translation available in English

Published in the *Green European Journal*

Downloaded from <https://www.greeneuropeanjournal.eu/powrot-zielonego-nowego-ladu-ekosocjalizm-w-usa/>

The Green European Journal offers analysis on current affairs, political ecology and the struggle for an alternative Europe. In print and online, the journal works to create an inclusive, multilingual and independent media space. Sign up to the newsletter to receive our monthly Editor's Picks.